

UCHWAŁA Z DNIA 6 MAJA 2004 R.

SNO 11/04

Przewodniczący: sędzia SN Edward Matwijów.

Sędziowie SN: Gerard Bieniek, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie w postępowaniu dyscyplinarnym na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie uchylenia immunitetu sędziowskiego sędziego Sądu Rejonowego, w związku z zażaleniem na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 stycznia 2004 r., sygn. akt (...), po wysłuchaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego

uchwalił: zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy.

Uzasadnienie

W dniu 19 września 2001 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej wystąpił z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Rejonowego za to, że „w dniu 13 lipca 2001 r. ok. godz. 18.45 w A., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (2,78 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) kierował samochodem osobowym marki „Alfa Romeo” o numerze rejestracyjnym (...), to jest o popełnienie przestępstwa z art. 178a §1 k.k.”

Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 11 października 2001 r., sygn. akt (...), nie uwzględnił wspomnianego wniosku. W związku z zażaleniami wnioskodawcy oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Wyższy Sąd Dyscyplinarny w dniu 23 kwietnia 2002 r. uchylił zaskarżoną uchwałę i

przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 8 października 2002 r., sygn. akt (...), odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej. W wyniku zażalenia wniesionego przez Prokuratora Rejonowego na tę uchwałę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchylił ją uchwałą z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. akt SN0 50/02, i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania. Po rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 19 maja 2003 r. odmówił po raz kolejny zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, uwzględniając po raz kolejny zażalenie Prokuratora Rejonowego, uchwałą z dnia 4 września 2003 r. uchylił tę uchwałę i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 6 stycznia 2004 r., sygn. akt (...), zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej w sprawie o przestępstwo z art. 178a §1 k.k., prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową – Ds. (...).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena: sędzia Sądu Rejonowego w godzinach wieczornych dnia 12 lipca 2001 r. na przyjęciu domowym między godz. 21 a 24.00/1.00 wypił około 300 g wódki. W dniu następnym od godz. 9.00 do 15.50 wykonywał obowiązki służbowe. Po pracy udał się do restauracji, gdzie z trzema innymi osobami zjadł obiad, wypijając między godz. 16.30 a 17.30 dwie „pięćdziesiątki” czystej wódki. Zdecydował się pojechać do domu samochodem, gdyż czuł się dobrze. Po godz. 18.00 oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji otrzymał anonimową informację, że kierujący samochodem „Alfa Romeo” nr rej. (...), poruszający się podaną przez informatorkę trasą, jest nietrzeźwy. Dyżurny przekazał tę wiadomość patrolowi samochodowemu. Kierujący pojazdem „Alfa Romeo”

zatrzymał się po wyprzedzeniu go przez nieoznakowany służbowy samochód, używający sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Po około 15 minutach na miejsce zdarzenia przybył dwuosobowy patrol „w osobach K. G. i L. M.” z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji. Od sędziego Sądu Rejonowego wyczuwalna była woń alkoholu. Dwukrotne badanie analizatorem wydychanego powietrza – o godz. 19.35 i o godz. 19.37 – wykazało u sędziego stężenia alkoholu – kolejno – 2,78 i 2,85 promila. Sędzia Sądu Rejonowego nie żądał pobrania krwi w celu zbadania zawartości w niej alkoholu.

W dniu 6 marca 2001 r. przeprowadzono kalibrację alkomatu D 8-844. Natomiast w dniu 17 października 2001 r. alkomat ten otrzymał świadectwo legalizacji.

W ocenie Sądu, załączony do wniosku prokuratora materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie, że sędzia Sądu Rejonowego popełnił czyn wyczerpujący znamiona występkę z art. 178a § 1 k.k. Przestępstwo to ma charakter formalny i polega na samym tylko prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym przez osobę będącą w stanie nietrzeźwości. Stan nietrzeźwości zachodzi, zgodnie z art. 115 § 16 k.k., gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila lub w 1 dcm³ wydychanego powietrza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego te wartości. Uzyskane wyniki badań na zawartość alkoholu w powietrzu wydychanym przez sędziego Sądu Rejonowego „znacznie odbiegają od granicy odróżniającej wykroczenie od przestępstwa”. Alkomat, którym wykonano badania nie posiadał wprowadzie aktualnej legalizacji, ale nie daje to podstaw do „całkowitego” odrzucenia tego dowodu w postępowaniu o uchylenie immunitetu. Wyniki badań, z którymi sędzia został zapoznany powinny być dla niego „ogromnym zaskoczeniem”. Nie żądał badania krwi na zawartość alkoholu chociaż policjanci proponowali mu to badanie. Takie zachowanie może być „jednoznacznie ocenione, jako zaakceptowanie bez zastrzeżeń ilości stwierdzonego w jego organizmie alkoholu”. Niebezpieczeństwo wywierania presji na sędziego, co jest racją

immunitetu, „w realiach niniejszej sprawy” nie zachodzi. Uwzględnienie wniosku prokuratora „umożliwi również sędziemu wykazanie w zaistniałej sytuacji, że zarzut, który stawia mu prokurator jest niezasadny”.

Uchwałę tę zaskarżył zażaleniem sędzia Sądu Rejonowego. Jego obrońca, podnosząc, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny „całkowicie pominął i nie uwzględnił swoich wcześniejszych ustaleń zawartych w wyroku z dnia 25 lutego 2002 r., sygn. akt (...), a także ustaleń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 czerwca 2002 r., sygn. akt SNO 13/02”, wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i wydanie uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej. Wywodził, że z ustaleń Sądów obu instancji „jednoznacznie i niewątpliwie wynika ilość alkoholu spożytego przez sędziego Sądu Rejonowego w krytycznym dniu 13 lipca 2001 r.” Popełnił on przekroczenie służbowe, które jest wykroczeniem „polegającym na tym, że po spożyciu ok. 100 ml wódki prowadził samochód po drodze publicznej”. Wiele uwagi obrońca poświęcił analizatorowi wydechu. Dowód z badania alkomatem nie uzasadnia, jego zdaniem, dostatecznie popełnienia występkę opisanego w art. 178a § 1 k.k. Urządzenie to nie posiadało legalizacji i nie może stanowić „żadnego dowodu”. „Posiadanie przez kwestionowane urządzenie świadectwa kalibracji ... nie przesądza jeszcze o sprawności tego urządzenia i wiarygodności uzyskiwanych za jego pomocą wyników”. Zakwestionował wiarygodność wyników przedstawionych w pisemnej opinii przez biegłego, które mają „walor jedynie nie sprawdzonej teorii”. Pochodzą one sprzed 20 lat, pozostają w sprzeczności z wynikami publikowanymi w nowszych opracowaniach z zakresu medycyny sądowej, a ze względu na brak wskazania miejsca ich publikacji nie mogą być zweryfikowane. Sędzia Sądu Rejonowego nie poddał się badaniu krwi na zawartość alkoholu, albowiem był pewny, że wyniki pomiaru alkoholu w wydychanym powietrzu są błędne, a sprawa zostanie wyjaśniona w postępowaniu dyscyplinarnym. Nadto była to dla niego sytuacja tak stresująca,

że „trudno wymagać racjonalnego i precyzyjnego zachowania”. Także „myśl i pamięć o Matce” była „pobudką nie zażądania przez Sędziego badania krwi”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, iż istnieje dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że sędzia Sądu Rejonowego popełnił przestępstwo opisane w art. 178a § 1 k.k.

Zgodnie z art. 178a § 1 k.k., „kto znajduje się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Samochód osobowy jest pojazdem mechanicznym używanym w ruchu lądowym. Poza sporem jest, że w dniu 13 lipca 2001 r. sędzia Sądu Rejonowego spożywał alkohol i bezpośrednio potem prowadził samochód. Jednoznaczne są wyniki pomiaru na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Przekraczają one znacznie granice stanu nietrzeźwości wyznaczone w art. 115 § 16 k.k. O tym czy i jaką moc dowodową przyznać alkomatowi kalibrowanemu bez aktualnej legalizacji w postępowaniu karnym oceni sąd. Nie będzie wszak związany ani ustaleniami dokonanymi w tym zakresie przez Sądy Dyscyplinarne, ani przez prokuratora w akcie oskarżenia.

Naturalną reakcją każdego człowieka jest natychmiastowa potrzeba weryfikacji krzywdzącej dla niego oceny, niekorzystnego ustalenia, obraźliwego posądzenia, pomówienia o czyn niegodny. Naiwne i infantylne jest tłumaczenie niepoddania się przez sędziego Sądu Rejonowego badaniu krwi na zawartość alkoholu. Nie usprawiedliwia takiego zachowania ani pewność co do tego, że wypita przez niego ilość wódki nie mogła dać wyników wskazanych przez alkomat, ani stres spowodowany zatrzymaniem, ani „pamięć o Matce”. Wbrew twierdzeniom obrońcy, zachowania sędziego Sądu Rejonowego nie świadczą o popłochu i braku zdolności do racjonalizacji powstałej sytuacji. Człowiek

niezdolny do precyzyjnego myślenia nie kalkuluje czy jego czyn jest tylko wykroczeniem, czy także przestępstwem, nie rozważa zagrożenia i nie analizuje przebiegu oraz rezultatów postępowania dyscyplinarnego. Przeczy tezie obrońcy także podjęta przez sędziego Sądu Rejonowego próba rozmowy z przełożonym funkcjonariuszy Policji przed podpisaniem protokołu zawierającego wyniki badań alkomatowych.

Powołane w zażaleniu argumenty sprowadzają się w istocie do prezentacji własnej, subiektywnej oceny i interpretacji dowodów oraz faktów. Dlatego żaden z nich, w kontekście uzasadnienia zaskarżonej uchwały, nie jest dostatecznie przekonywający. Skoro zatem istnieje tyle wątpliwości, w interesie nie tylko środowiska sędziowskiego oraz wymiaru sprawiedliwości, ale przede wszystkim samego sędziego leży całkowite, jednoznaczne i ostateczne ich wyjaśnienie. Będzie to możliwe w efekcie wszechstronnego, wnikliwego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy przez niezawisły sąd. Zdumiewająca jest przeto zgoda sędziego Sądu Rejonowego co do tego, że jego czyn wyczerpuje znamiona wykroczenia, za które ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną, i zarazem odmowa zgody na poddanie tego czynu ocenie w aspekcie występku z art. 178a § 1 k.k.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.